Bibljoteka Zakł. Nar. Imirska Ossolińskich
Lwów

Egzempl. 15 gr. lub 80 h.

Opłata pocztowa ryczałt.

Przedpłata miesięczna w Polsce 3·50 zł, z przesyłką 3·80 zł.

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna w Czechosłowacji z przesyłką 18·— Kcz.

Oddział dla Bielska-Białej **BIELSKO** Jagiellońska 5 „Księgarnia Kresy"

REDAKCJA I ADMINISTRACJA **CIESZYN** P. K. O. Katowice 301.755 Ciężarowa 18 Telefon 64

Oddz. dla Zagłęb. ostr.-karwińskiego **CZ. CIESZYN** „Dom Nauczycielski" — P. Š. U. Praga, Nr. 30.693

R. XXII. Piątek, 19 czerwca 1925 Nr. 133.

Ceny ogłoszeń za wiersz m/m lub jego miejsce { zwykłe (na str. 8-łam.) 10 gr., „Nadesłane" (na str. 4-łam.) 30 gr., w części redakcyjnej 45 gr., na 1-ej str. 60 gr. — Ogłoszenia „drobne" dla poszukujących pracy bezpłatnie. — Dla członków Związku kupców Śląska Ciesz. specjalny rabat. — Dla czeskiej części Śląska Ciesz. ceny ulgowe. — Zagraniczne 100% drożej. Zastrzeżenia co do miejsca uwzględnia się tylko w miarę możności. Za terminowe umieszczenie Adm. nie odpowiada. Za przerwę w wysyłcę Wydawnictwo nie odpowiada

Wobec porozumienia Francji z Anglją w sprawie niemieckiego paktu bezpieczeństwa.

Chytre i podstępne wyrachowania niemieckie, z jakich oczywiście wyrósł zaofiarowany mocarstwom pakt gwarancyjny, znalazły jednak mistrzów co się zowie w osobach francuskiego ministra dla spraw zagranicznych Brianda i angielskiego Chamberlaina, którzy na nie potrafili zareagować. Gdy bowiem naogół już się zdawało, że Francja i Anglja oddalą się od siebie wskutek zaszłych nieporozumień i tem samem stanie się zadość najgorętszemu pragnieniu Niemiec, nagle przeciwnie rozeszła się wieść o zupełnem porozumieniu między temi dwoma państwami i o nadaniu sprawie paktu gwarancyjnego takiego obrotu, o jakim Niemcom z pewnością się nawet nie śniło.

Chodzi przedewszystkiem o to, jaki ma być zasadniczy cel takiego paktu gwarancyjnego a ten jak się pokazuje, ujmują obie strony wręcz inaczej.

Niemcy przez ofiarowanie paktu gwarancyjnego dążą do rewizji Traktatu Wersalskiego i wogóle do wyważenia narzuconych sobie i znienawidzonych warunków pokoju. Początek miałby być uczyniony na Wschodzie w stosunku do Polski, a kiedyś przyszłaby potem kolej i na Francję

Inaczej natomiast cel ten pojmują zgodne już obecnie między sobą Francja i Anglja, które uważają proponowany pakt gwarancyjny za możliwy jedynie jako uzupełnienie Traktatu Wersalskiego, podczas gdy ten — co podkreśla się jeszcze raz z całym naciskiem — winien być podtrzymany w zupełności.

I otóż stanęło między Francją a Anglją na tem tle po odbytej świeżo w Genewie konferencji obu ministrów spraw zagranicznych porozumienie, które naogół streszcza się w tych kilku punktach:

Traktat Wersalski obowiązuje nadal w całej pełni, czyli, że zawarcie paktu gwarancyjnego na Zachodzie nie daje Niemcom bynajmniej wolnej ręki na Wschodzie i Południu. Anglja jednakże czyni różnicę między ustaloną obecnie granicą francusko-niemiecką a resztą granic niemieckich o tyle, że tej wobec Francji zobowiązuje się bronić nawet siłą zbrojną w razie napaści niemieckiej, zaś wobec tamtych takiego zobowiązania nie chce wyraźnie brać na siebie. Zastrzega ona tu sobie swobodę działania, nie przesądzając odrazu, jakiego rodzaju ono będzie. Ale to bynajmniej nie krępuje Francji w spełnieniu obowiązków sojuszniczych wobec Polski i Czechosłowacji, a nawet Anglja uznaje w takim razie, jeżeli zaczepiającym będą Niemcy, że Francji wolno będzie użyć zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej jako podstawy operacyjnej dla swych wojsk przeciwko Niemcom celem niesienia pomocy swym sojusznikom,

Tymczasem Niemcy myślały, że właśnie temu ostatniemu uda im się zapobiec i że przez to w każdym razie uniemożliwią Francji praktyczne wykonanie zobowiązań sojuszniczych przedewszystkiem względem Polski. Zdemilitaryzowana strefa nadreńska miałaby oddzielać nas od Francji murem nieprzebytym.

Stąd też ustępstwo Anglji w tym właśnie względzie na rzecz francuskiego punktu widzenia dotknęło je najboleśniej, tak że z tem się nawet nie kryją. Zarówno prasa lewicowa jak i prawicowa daje wyraz rozczarowaniu Niemiec, lecz najdosadniej pewnie rzecz tę ujmuje „Allg. Deutsche Zeitung" pisząc że wniosek niemiecki został okaleczony i pozbawiony wartości przez Brianda i Chamberlaina.

Istotnie, dla Niemiec po tej przeróbce stracił on może wszelką wartość, ale zato dla zabezpieczenia pokoju w Europie jest jego znaczenie ogromne.

Prasa niemiecka zapowiada już, że takiego układu Niemcy nie podpiszą. Ano, dobrze. W takim razie potwierdzą tylko to mniemanie, które Briand i Chamberlain mieli o tej sprawie z góry, t. j. że Niemcy tą propozycją torują sobie jedynie drogę do podważenia Traktatu Wersalskiego, a to byłoby równoznacznem z narażaniem znowu pokoju europejskiego

Co zaś do stanowiska Anglji w kwestji poręczenia naszej granicy zachodniej, do obrony której Anglja w danym razie nie chce się zobowiązać własnemi siłami, to tu pewnie trzeba mieć na uwadze pragnienie narodu angielskiego, żeby trzymać się z dala ile możności od wszelkich zatargów na kontynencie europejskim. A na Wschodzie właśnie możliwość zatargów wojennych wydaje się Anglikom bardzo bliska. Nie mniej przeto należy przypuszczać, że Anglja w danym razie użyłaby całego wpływu politycznego, żeby nie dopuścić do napaści na nasze granice. Gdyby zaś to było potrzebne dla bezpieczeństwa powszechnego to niewątpliwie zdecydowałaby się wystąpić nawet czynnie, jak to uczyniła w roku 1914 przy boku Francji przeciwko Niemcom. Tylko naszą rzeczą powinno być zawsze staranie się o to, żeby być jako naród czy to gospodarczo czy społecznie jednostką użyteczną wśród innych narodów i zarazem czynnikiem pokoju w Europie niezbędnym.

„Piekielni maszyniści"

ZAPOWIEDŹ NOWYCH ZAMACHÓW BOMBOWYCH.

Tallin, 18. 6. Donoszą tu z Moskwy, że świeżo odbyła się narada prezydjum III międzynarodówki, w której brali udział komuniści z Łotwy, Estonji, Litwy, Finladji i Polski. Omawiano sprawę przyspieszenia przewrotu bolszelickiego w państwach nadbałtyckich.

W komunistycznych szkołach terrorystów — jak oświadczył Zinowjew uczeni są specjaliści w przygotowywaniu maszyn piekielnych. Niebawem wysłani oni zostaną do sąsiadów Bolszewji, aby przeprowadzali tam „operacje" w ważniejszych centrach miejskich.

Rewizja w wili metropolity Szeptyckiego.

OBCIĄŻAJĄCE MATERJAŁY DOWODOWE WPADŁY W RĘCE POLICJI.

Lwów, 18. 6. Prasa tutejsza donosi, iż śledztwo w sprawie aresztowanych 5-ciu członków sabotażowo-dywersyjnej organizacji ukraińskiej przybrało senzacyjne wprost formy.

Wziąwszy z sobą jednego z aresztowanych — policja udała się na ul. Ubocz (boczna od Łyczakowa) i zatrzymała przed wysokim parkanem.

Kluczem, który miał aresztowany przy sobie otwarto bramę wejściową i wkroczono do willi, w której zamieszkują siostry Bazyljanki.

Na widok policji zakonnice straciły głowę.

Przystąpiono natychmiast do rewizji. W ręce władz wpadł niezwykle obciążający materjał dowodowy. Willa ta i ogród są własnością metropolity Szeptyskiego.

Oprócz sióstr Bazyljanek w willi korzystało ze schronienia kilku studentów ukraińskich, którzy tam w ciszy nie zwracali niczyjej uwagi i bez przeszkód prowadzić mogli konspiracyjną robotę.

Zakonnice twierdzą, że nie wiedziały, kto mieszka obok nich i że mieszkania studentom ukraińskim przydzielała wprost kancelarja metropolitalna grecko-katolicka.

„Anglikom i Japończykom wstęp wzbroniony"

STUDENCI CHIŃSCY MORDUJĄ ANGLIKÓW I JAPOŃCZYKÓW.

Waszyngton, 18. 6. „United Press" donosi z Pekinu: Studenci chińscy prowadzą coraz gwałtowniejszą propagandę podburzającą. Na bramie prowadzącej do dawnego miasta zakazanego umieszczono wielkie plakaty z napisem: Anglikom i Japończykom wstęp wzbroniony. — Podobne plakaty umieszczono wzdłuż ulicy, przy której mieści się wyższa szkoła rolnicza z napisem: Anglicy wynoście się z tej drogi. — Liczni agitatorzy rozrzucają masowo odezwy przeciw „szantażom angielskim i wyzyskowi cudzoziemców".

Sytuacja w Szanghaju zaostrzyła się znacznie. Wczoraj przed południem popełniono dwa morderstwa. Ofiara pierwszego padł, poraz pierwszy Amerykanin, co niewątpliwie spowoduje energiczniejszą akcję rządu amerykańskiego. W drugim wypadku zginął członek konsulatu angielskiego, inż. Mac Kenzie, który jechał w towarzystwie pani samochodem do dzielnicy chińskiej dla zbadania sytuacji. Tłum Chińczyków otoczył samochód, a gdy inż. Mackenzie usiłował wyjechać pośpiesznie z tłumu posypał się grad kul. Mackenzie padł trupem, towarzyszka jego, pomimo kilku ran, zdołała umknąć autem.

W Tientsinie ponowiły się manifestacje przeciw cudzoziemcom.

ROKOWANIA Z RZĄDEM CHIŃSKIM.

Londyn, 18. 6. Komisja przedstawicieli państw obcych rozpoczęła z rządem chińskim rokowania o polubowne załatwienie zatargu. Ponieważ komisja ma upoważnienie do poczynienia znacznych ustępstw i rząd chiński wycofał żądania chińskiej Izby handlowej, upokarzające dla państw obcych, niektórzy przywiązują wielkie nadzieje do tych rokowań. Inni jednak powątpiewają w szczerość rządu chińskiego, który zresztą nie panuje nad sytuacją i może być w najbliższych dniach całkowicie odsunięty od działania przez organizatorów ruchu.

Siła ABD-EL-KRIMA i jej źródła.

Fez, w czerwcu 1925.

Na bezsprzeczną siłę wojenną Abd-el-Krima, na jego ofenzywny impet, składa się szereg interesujących, rozmaitych czynników.

Pierwszym z nich — to niesłychana pycha władcy Riffu, która po zwycięstwie nad Hiszpanami (między zwyciężonymi znajdowało się paru znanych generałów hiszpańskich) osiągnęła granice szału. Stał na czele 200 tys. ludności, uzbroił 80.000 wojowników, pokonał Hiszpanję, teraz kolej na Francuzów — tak myśli Abd-el-Krim.

Żołnierze Abd-el-Krima chcą wojny, bo żyją z wojny i to dostatnio, od czterech lat. Mamy tu na myśli żołnierzy regularnych i mieszkańców Riffu, dla których wojna jest głównem zajęciem. Kategorja trzecia — rekrut, przemocą ściągnięty z plemion, których terytorja zostały okupowane — bije się niechętnie.

Tyrański, władczy temperament Abd-el-Krima, wzmocnił autorytet jego w oczach poddanych, uczynił z niego bóstwo, dla którego ochotnie oddaje się życie. Abd-el-Krim unowocześnił metody walki swoich poddanych. Położył kres długim „parlamentarnym" obradom, które poprzedzały każdy krok. Dowództwo znajduje się dziś w jego ręku, a Abd-el-Krim wydaje jasne i ścisłe rozkazy.

Zmarła również dawna romantyczna wojna: konne ataki, dzikie okrzyki, piękne ewolucje. Poddowódcy Abd-el-Krima nauczyli wojowników zagłębiania się w ziemi, budowania okopów. Utworzyli z nich oddziały doskonale zorganizowane i udyscyplinowane. Nauczycielami byli rozmaici awanturnicy europejscy, którzy przybyli w te strony.

Mięsem armatniem Abd-el-Krima są przymusowo do wojska wcieleni rekruci. Oni to kopią rowy, walczą i giną. Żołnierze regularni, mieszkańcy Riffu, pilnują ich i prowadzą do ataku. Abd-el-Krim dba o to, by właściwe jego oddziały miały jaknajmniejsze straty.

Abd-el-Krim zręcznie się posługuje krwiożerczymi swymi poddowódcami, którzy podburzają go do walki i dostarczają mu atutów politycznych. Najważniejszy z nich, to Keriro, kaid Dżebalów, dawny wasal słynnego Raisulego, którego zdradził i Bugiware, dawniej służący władcy Riffu, dziś rodzaj „szambelana — ministra skarbu", lecz najbliższymi jego doradcami, zwłaszcza w sprawach wojskowych — są to brat jego Achmet i szwagier Addu, sam bowiem Abd-el-Krim, rzecz dziwna, lecz prawdziwa, z powołania nie jest żołnierzem. Jako zręczny polityk, umie w czas usuwać zbyt mocnych i znanych dowódców, którzy mogliby stać się dlań groźni w przyszłości.

Jednem ze źródeł siły Abd-el-Krima — i to nie najmniejszem, są stosunki jego z zagranicą. Przyłapano listy pochodzące z różnych krajów, które zachęcały go do walki. Odkryto związki, łączące wodza Riffu z trzecią międzynarodówką,

Sytuacja obecna na froncie przedstawia się w sposób następujący: Abd-el-Krim stara się przedłużyć front swój ku wschodowi. Z centrum ku Fezowi napór jego został wstrzymany, tak, że nie może zejść w doliny. Mobilizacja ustawiczna wywołała luki w szeregach.

Plany jego? Czy krwawy odpór francuski nauczył go ostrożności? Czy też zamierza przedsięwziąć decydujący atak na niektórych punktach frontu? S. O.

Odczyt!

W piątek, 19 bm. wygłosi w sali Domu Nar. o godz. 8 wieczór odczyt dyr. Bronisław Duchowicz na temat „Szkło, jego fabrykacja i przeróbki”. Odczyt ilustrowany będzie eksperymentami i obrazami świetlnemi.

Parki natury.

Konwencja polsko-czeska w sprawie parków natury zawierać będzie postanowienia o wprowadzeniu dwojakiego rodzaju rezerwatów absolutnych, gdzie wykluczona jest wszelkiego rodzaju eksploatacjach. W okresie przejściowym, ściśle przez obie strony ustalonym, rezerwat ten będzie zamknięty nawet dla ruchu turystycznego. Chodzi bowiem o stworzenie mateczników ochronnych dla wymierających gatunków fauny i flory, przedewszystkiem na terenie Tatr Wschodnich i Środkowych. Rezerwat drugiego stopnia obejmie tereny, w których eksploatacja bogactw naturalnych będzie dopuszczalną pod pewnymi warunkami.

Rezerwaty tatrzańskie obejmą olbrzymi teren 10.000 km. kw. Drugi taki rezerwat jest przewidywany na Podkarpaciu, a mianowicie objąć ma przedewszystkiem teren Howerli. Polska i Czechosłowacja przez zawarcie tej konwencji uczynią pierwszy krok w kierunku nieznanego dotychczas w Europie sposobu układów międzynarodowych dla opieki nad skarbami przyrody.

Sprawą konwencji o parkach interesuje się żywo cały świat naukowy Europy, a nawet Ameryki, czego dowodem jest fakt, że dyrektor amerykańskich parków natury nadesłał na ręce przedstawicieli rządu polskiego szczegółowy projekt organizacji parku natury w Tatrach. Z projektu tego skorzystano przy opracowaniu założeń projektu konwencji.

Polski świat naukowy oddał delegacji polskiej znakomite usługi przy ustalaniu wytycznych projektu. Zawarcie tej konwencji uczyni więc z Tatr poważny warsztat pracy naukowej, gdyż przewidywane jest założenie tam całego szeregu obserwatorjów, stacji naukowych itp. Olbrzymi teren gór, należący do dwóch państw, staje się przedmiotem ich wspólnej opieki dla dobra i rozwoju nauki i kultury.

800 km na godzinę w aeroplanie

DO TAK NIEZWYKŁEJ SZYBKOŚCI MIAŁ DOJŚĆ W ROSJI KONSTRUKTOR NAZWISKIEM CIAŁKOWSKI.

Sofja, 18. 6. Wychodzący tu dziennik rosyjski ‚Ruś‘ zamieszcza senzacyjny artykuł o nowym typie samolotu, jakoby skonstruowanego w Rosji sowieckiej przez konstruktora Ciałkowskiego.

Wynalazcy udało się mianowicie stworzyć nowy typ motoru, zmniejszając jego wagę i znacznie zwiększając siłę.

Dzięki temu udało się zbudować samolot, który już przy pierwszych próbach, przeprowadzonych w zupełnej tajemnicy na polu lotniczym zakładów Kolczugińskich, rozwinął szybkość do 800 km na godzinę.

Próbny lot trwał 18 minut i wykazał duże zalety techniczne aparatu, który jednakże wymaga znacznych ulepszeń, wobec tego że nadzwyczajna szybkość, którc rozwija samolot wywołuje potrzebę zastosowania pewnych zmian konstrukcji, głównie w kierunku wzmocnienia budowy aparatu.

Prócz tego i aparaty i przyrządy, znajdujące się zwykle na samolotach, jak altimetry i barometry muszą ulec udoskonaleniu, gdyż nie mogą one wprost nadążyć za nadzwyczajną szybkością samolotu i udzielają swych wskazówek ze znacznem opóźnieniem. Dziennik rosyjski przytacza szczegółowe dane, dotyczące konstrukcji aparatu.

Rewolucyjna rada wojenna uznała wyniki próby za zupełnie zadawalniające i udzieliła jednej z fabryk rządowych zamówienia na budowę 8 samolotów nowego typu. Konstruktor Ciałkowski otrzymał order Czerwonego Sztandaru za swój wynalazek. W sferach sowieckich wyrażają pewność, że nowy samolot dokona zupełnegop rzewrotu w lotnictwie.

W ostatnich dniach maja miały się odbyć w wielkim sekrecie nowe próby nad tym samolotem.

Z dnia.

KURTUAZJA WSCHODNIA.

Jeden z końcowych fragmentów powstania Kurdów w Turcji mianowicie: sprowadzenie uwięzionego przywódcy szeika Sahiba do komendanta tureckiego w Diarbekir i rozmowa, jaka się między nimi wywiązała, zasługuje na przekazanie jej dziejom, jaki wzoru prawdziwie wschodniej uprzejmości i wykwintnego odejścia.

Rozmowa dowódcy tureckiego z przestępcą i zdrajcą, któremu grozi szubienica, miała przebieg następujący:

— Witam! Jak panu przeszła droga? Czy bardzo pana niepokojono? — zapytał dowódca.

— Każda podróż jest męcząca.

— Słyszę iż pan niezdrów. Jak się pan czuje obecnie.

— Jest mi już lepiej.

— Czy pan może już wszystko jeść?

— Nie muszę się jeszcze wystrzegać wielu rzeczy.

— Otrzyma pan opiekę i pomoc. Czy miał pan wizytę lekarza.

— Bóg otacza opieką cały świat.

Dowódca (do stróża wskazując na powstańców):

— Proszę ich odprowadzić, niech wypoczną.

Być może, iż w zwrotach tych jest trochę obłudy, choć znawcy wschodu twierdzą, iż to wewnętrzna potrzeba dyktuje ludziom wschodu, tak dalece kurtyazyjne zachowanie się.

W każdym razie, ma ono wyższość nad tym prostolinijnem chamstwem, któregobyśmy w podobnej sytuazji mogli być świadkami w niejednym kraju kultularnej Europy.

DYSKRETNE KWESTJE.

W Stutgarcie otwarty został instytut dla Niemców zagranicą. Podczas uroczystości poświęcenia gmachu instytutu wygłosił mowę min. spraw zagranicznych Stresemann, domagając się autonomji dla mniejszości niemieckiej zagranicą, dodając jednakże, że stawianie takiego żądania wobec zagranicy pociąga za sobą obowiązek rządu niemieckiego dania autonomji mniejszościom narodowym w Niemczech. Ustęp ten został jednak widocznie skreślony przez prasę, gdyż jedynie w Vossische Zeitung został przepuszczony. Dziennik Berliński, który sceptycznie odnosi się do powyższego oświadczenia Stresemanna, wyraża mniemanie, że ustęp ten został skreślony na skutek żądania Stresemanna.

Szanuj każdy grosz!

Drobne wiadomości.

REFORMA ROLNA.

Komisja reform rolnych przystąpiła do trzeciego czytania ustawy o reformie rolnej. Przyjęto 16 artykułów w brzmieniu przyjętem w II. czytaniu. Związek ludowo narodowy zgłosił szereg poprawek. Odrzucono jego wniosek o podniesienie maksimum posiadania do 340 ha, a na kresach wschodnich do 400 ha, przyjmując maksimum 180 ha. W art. 5 przyjęto wniosek, domagający się skreślenia ustępu, określającego największy obszar zwalniany z tytułu uprzemysłowienia na 300 ha, oraz ustalający cały obszar wyłączeń dla majątków o wysokiej kulturze na 550.000 ha. W art. 11 odrzucono zasadniczy wniosek Zw. lud. nar. domagający się nie powiększania kontyngentu gruntów mających ulec parcelacji w danym roku, o ile kontyngent roku poprzedniego nie został wykonany dla braku nabywców. W art. 16 zostały przesunięte terminy wykonania planu parcelacyjnego z 1.9 na 1.11 — ogłoszenia i imiennego wykazu z 1.12 na 10.1.

Wprowadzono na wniosek Piasta, wyjątkowo na r. 1926 przymus ogłoszenia do dn. 10. 1 1926 wykazu imiennego majątków przeznaczonych na parcelacje w tymże roku.

GMINNA ORDYNACJA WYBORCZA.

Wniesiony przez rząd projekt ustawy o ordynacji wyborczej w gminach wiejskich od trzech miesięcy utknął w komisji administracyjnej sejmu przy drugim artykule, wprowadzającym pluralność głosów. Przewodniczący komisji poseł Putek (Wyzwolenie) jest przeciwnikiem pluralności. Przed przystąpieniem do porządku dziennego każdego posiedzenia, pos. Putek odczytywał dziesiątki uchwał gmin z całego kraju przeciwko pluralności. Takich rezolucji do odczytania wpłynęło przeszło tysiąc.

Chrześć. demokracja jest za dodaniem głosów tym, którzy umieją czytać i pisać po polsku i mają powyżej lat 30.

„Piast“ przeciwny jest cenzusowi wykształcenia i wieku, proponuje natomiast dodatkowe głosy dla opłacających podatki gminne i dla uczestników wojny z bolszewikami, na co nie przystaje chrześć. demokracja. Klub chrześć. narodowy zgadza się na uprzywilejowanie płatników podatku gminnego i ludzi w sile wieku, ale wolałby uzależnić ilość głosów przypadających wyborcy od liczebności jego rodziny i od wielkości posiadanego majątku.

Związek L. N. zgadza się na wszystkie proponowane cenzusy, byle utrzymać zasadę pluralności. Wobec tego jednak, że inne kluby od komunistów aż do N. P. R. przeciwne są wszelkiej pluralności, żadna z jej form niema zapewnionej większości. Minister Ratajski próbował pośredniczyć między przeciwnymi obozami w celu uzyskania kompromisu i pchnięcia sprawy naprzód, ale usiłowanie to nie odniosło dotychczas pożądanego skutku.

DŻUMA W ROSJI

Moskwa. Z okręgu kałmuckiego donoszą o ujawnieniu kilkunastu nowych wypadków dżumy. Zapadnięcia na dżumę zarejestrowano ostatnio w czerech miejscowościach.

„POWTÓRZENIE“ BITWY POD WATERLOO.

Londyn. W Aldershot odbyła się inscenizacja fragmentów bitwy napoleońskiej pod Wateloo. W inscenizacji tej wzięło udział 20.000 żołnierzy w mundurach z tej epoki.

ANGLJA SKUPUJE ZŁOTO.

Londyn. Bank angielski zakupił w Holandji drugą partję złota na miljon funtów szterlingów.

Najpiękniejsza pieśń miłosna.

Dziś, po różnych czasopismach spotyka się licznie wiersze, ale tak liche, pozbawione polotu, fantazji, natchnienia, że wywołują niesmak i w rezultacie przyuczają publiczność lekceważyć poezję. Dlatego dobrze jest wracać do rzeczy dawniejszych, które świadczą wymownie, że poezja, prawdziwa to najprzedniejsza ze sztuk, zdolna wynieść wysoko ponad codzienność i pozwolić duszy naszej wyjść poza siebie i na samą siebie spojrzeć.

Aby daleko nie szukać, zatrzymam się nad najcudniejszą naszą pieśnią miłosną. Są to strofy na końcu IV. pieśni Beniowskiego, jakie Słowacki poświęcił kochance młodości, Ludwice Śniadeckiej. Jak suggestywnie zaczyna się ta pieśń, gdy dusza odwraca się od rzeczywistości, by się pogrążyć w marzeniu i płynąć z falą bez stawu i wioseł; o niczem nie myśleć, o nic nie walczyć, ale być jedynie uczuciem, co mieni się, drga i płynie:

Kłębami dymu niechaj się otoczę,
Niech o młodości pomarzę, półsenny!...
Czuję, jak pachną kochanki warkocze,
Widzę, jaki ma w oczach blask promienny,
Czuję znów smutki tęskne i prorocze,
Wtóruje mi znów, szumiąc, liść jesienny...
Naprożno serce truciznami poim!...
Kochanko pierwszych dni — znów jestem twoim!

Melodja wyrazów, ich symboliczna wartość, rytmika wiersza, sięgają pod próg świadomości i jak muzyka, wydobywają na jaw i krystalizują w pełne przeżycia marzenia i porywy duszy. Przeważają tony rozwiewne, delikatne, odpowiadające zadumie i marzeniu , ale raz po raz błyśnie energja ,uderzy nas silny akcent uczuciowy. Jest to rozkosz wyzwolin, radość długo pod progiem świadomości więzionych pierwiastków duchownych, że wreszcie doszły do głosu i stały się sobą.

Idź nad strumienie, gdzie wianki koralów
Na twoje włosy kładła jarzębina —
Tam siądź i słuchaj tego wichru żalów,
Które daleka odnosi kraina,
I w pieśń się patrzaj tę, co jest z opalów,
A więcej kocha ludzi, niż przeklina,
I pomyśl, czy ja duszę mam powszedną,
Ja, co przebiegłszy świat, kochałem (jedną?

Sam poeta nazwał tę strofę pieśnią z opalów, czyli syntezą dźwięków i barw. Istotnie, zespalają się tu w sposób dziwny pokrewne tony i barwy, delikatna, z głębin niesłychanie wrażliwej duszy płynąca muzyka, i tęczowa gra kolorów. Słowacki bowiem był obdarzony t. zw. słyszeniem barwnem, a do tego właśnie ustępu można zastosować określenie Krasińskiego, że w poezji Słowackiego płyną farby Corregia, Bethowena tonami niesione. Przez takie wewnętrzne skojarzenie tęczowych barw z tonami, podobnemi do rozełkanych skrzypiec, bardzo misternie odtworzył poeta delikatne marzenia duszy na tle beznadziejnej rzeczywistości.

A teraz punkt kulminacyjny!

Bądź zdrowa! — Odejść nie mogę, choć (słyszę...
Wołające mnie duchy w inną stronę...
Wiatr mną, jak ciemnym cyprysem (kołysze
I z czoła mego podnosi zasłonę,
Z czoła, gdzie anioł jakiś skrami jusze
Wyrok, łamiący mię między stracone...
Ja czekam,krusząc wyroki okrutne...
Twe oczy patrzą na mnie — takie smutne!

Napięcie duchowe sięga wyżyn zawrotnych. W tej jednej strofie jest zamknięty cały dramat, bogactwo, siła, dynamika przeżycia. Najpierw uderza nas uczucie rozterki, łamanie się duszy, którą z jednej strony więzi i przykuwa czar ukochanej, z drugiej zaś porywa okrutny los. Uczucie rośnie, rozterka przechodzi w tragiczną grozę. Dusza staje nad jakąś bezdenną przepaścią, wytęża wszystkie siły, by wytrzymać mrożące spojrzenie otchłani. Chwila jeszcze, a stanie się coś. co jest nieubłagane, straszne, nieodwołalne... Tymczasem nagle i niespodziewanie pod wzruszającem spojrzeniem kochanki mrożące krew uczucie zgrozy stopiło się w jakiś uśmiech ufności i wiary. Miłość staje się silniejsza jak śmierć. Tak więc kończy poeta swą cudną pieśń miłosną — parafrazą słynnego mitu o Abelardzie, który w grobie miał wyciągnąć ramiona, gdy w dwadzieścia lat po jego śmierci chowano obok niego kochankę, Heloizę.

Bądź zdrowa! Drugi raz cud się powtórzy:
Martwy, odemknę ci w grobie ramiona.

H. Życzyński.

KRONIKA

Czerwiec	Słońca wsch. g. m.	Słońca zach. g. m.	Księżyca wsch. g. m.	Księżyca zach. g. m
18 czwartek	3·38	19·43	2·15	16·52

Imiona: Katol Gerwazego | Ewang. Gerwazego

Z Cieszyna i okolicy.

—* **Wpisy do szkoły wydziałowej żeńskiej im. M. Konopnickiej,** ul. Ciężarowa, odbędą się w sobotę, dnia 27 czerwca br. od godz. 10 do 12 i od 3 do 5, i wniedzielę, dnia 28 czerwca od godz. 8 do 12.

Egzamina wstępne do szkoły wydziałowej odbędą się we wtorek, dnia 30 czerwca od godz. 9 do 1.

—* **Baczność inwalidzi i wdowy wojenne** z okolicy Cieszyna którzy jeszcze w bieżącym roku deklaracyj nie odsyłali Izbie Skarbowej, Wydział Emerytur i Rent w Krakowie, powinni się zgłosić celem wypełnienia takowych w Związku Inwalidów wojennych w Cieszynie ulica Niemiecka 24., w przeciągu jednego tygodnia, tj. od 30—4 lipca b .r. od godziny 9—12 i 2—5. Zaś nie wysyłającem deklaracyj grozi wstrzymanie renty przez Izbę Skarbową.

—* **Wpisy na kurs garncarsko-kaflarski,** przy Państwowej Szkole Przemysłu artystycznego w Krakowie, odbędą się w dniach 26 i 27 czerwca b. r. od godz. 9—12, w budynku głównym przy ul. Aleja Mickiewicza 7.

—* **Ulgi taryfowe przy przejazdach powrotnych z uzdrojowisk krajowych.** 1. Osoby, powracające z uzdrojowisk krajowch, mogą korzystać przy przejazdach pociągami osobowemin lub mieszanemi z ulg następujących:

a) w wagonach klasy III płacą połowę taryfy klasy IV;

b) w wagonach klasy II płacą połowę taryfy klasy III i

c) w wagonach klasy I płacą połowę taryfy klasy II.

Ulgi powyższe wynoszą 66% cen normalnych biletów osobowych.

W razie przejazdu pociągiem pośpiedatkowa za pociąg pośpieszny według sznym pobierana jednak będzie opłata dotaryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż.

2. Ulgi powyższe będą stosowane, o ile odległość przejazdu od najbliższej stacji danego uzdrowiska do stacji powrotnej wynosi conajmniej 100 km.

3) Bilety ulgowe wydawać będą kasy stacyjne na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez komisje uzdrowiskowe lub zarządy gminne, względnie zarządy uzdrowisk, stwierdzających, że dane osoby przebywały w uzdrowisku w celach leczniczych lub odpoczynkowych bez przerwy w ciągu najmniej 15 dni.

Zaświadczenia te będą stemplować kasy kolejowe, wpisywać będą na nich numer wydanego biletu, poczem będą je zwracały właścicielowi. Zaświadczenie w ten sposób ostemplowane okazywać powinien właścicel przy kontroli biletów, po ukończeniu zaś podróży oddać je musi łącznie z biletem.

W celu stwierdzenia tożsamości osoby, korzystającej z zaświadczenia, służba kolejowa może zażądać od okaziciela biletu przedstawienia dowodu osobistego.

4. Wykaz uzdrowisk, z których powracający mają prawo do korzystania z ulg powyższych, obejmuje następujące miejscowości: w województwie Warszawskiem: Ciechocinek i Otwock; w województwie Białostockiem: Oruskienniki; w województwie Kieleckiem: Busk, Czarniecka Góra, Ojców, Pieskowa Skała i Solec; w województwie Lubelskiem: Nałęczów; w województwie Pomorskiem wszystkie miejscowości położone nad morzem w powiecie Puckim i Wejherowskim oraz Kartuzy; w województwie Poznańskiem: Inowrocław; w województwie Krakowskiem: Czorsztyn, Krościenko, Krynica, Krzeszowice, Muszyna, Piwniczna, Poronin, Rabka, Swoszowice, Szczawnica, Wysowa, Zakopane i Żegiestów; w województwie Lwowskiem: Iwonicz, Lubień Wielki, Niemirów, Rymanów i Truskawiec; w województwie Stanisławowskiem: Delatyn, Dora, Hrebenów, Jaremcze, Korczyn, Kosów, Mikuliczyn, Morszyn, Skole, Tatarów, Worochta; w województwie Tarnopolskiem: Zaleszczyki; w województwie Śląskiem: Bystra, Goczałkowice, Jastrzębie, Jaworze, Ustroń i Wisła.

Stacje kolejowe, do których się zalicza dane uzdrowisko, o ile nie jest położone bezpośrednio przy stacji kolejowej, ustala odnośna Dyrekcja kolejowa.

Ulgi powyższe stosowane będą od dnia 15. czerwca 1925 r. do dnia 1. października 1925.

—* **Najbliższe polskie nowości filmowe.** Pomimo wielkich trudności natury finansowej „Film Polski“ („Sfinks“) przystępuje w najbliższych dniach do realizacji dwóch filmów polskich.

Jednym z nich będzie monumentalny film historyczny p. t. „Książę Józef Poniatowski“, osnuty na tle auteutycznej przygody naszego bohatera narodowego.

Scenarjusz tego filmu opracowują wspólnie: Wacław Sieroszewski, Stefan Krzywoszewski i Adam Zagórski. Reżyserować będzie p. Edward Puchalski pod ogólnym kierunkiem dyr. Aleksandra Hertza, twórcy „Filmu Polskiego“.

Dekoracje i kostjumy do tego wspaniale zapowiadającego się obrazu projektują: mistrz Kossak, który będzie też układał sceny batalistyczne, oraz pułk. Gembarzewski przy udziale wielu innych wybitnych plastyków. Ważniejsze role wykonają najświetniejsi artyści scen polskich.

Drugi film, który zrealizowany będzie jednocześnie z porzednim, to przeróbka filmowa popularnej powieści Mniszchówny „Trędowata“.

—* **Ustroń.** (Turyści wyprawiają się po . . . tytoń.) W ciągu kilku ostatnich dni przytrzymała straż celna w Ustroniu razem 11 turystów, którzy usiłowali przemycić do Polski kilkaset cygar i papierosów i kilkadziesiąt paczek tytoniu najprzedniejszego wyrobu (kosztuje 100 gr 60 Kcz.). 4 turystów-przemytników, których przytrzymano w dniu 7 bm. stawiło czynny opór, wzbraniając się wydać przemycany towar. Dopiero przez interwenjującą policję zmuszeni, oddali tytoń. Sprawę oddano na drogę sądową.

—* **Górna Leszna.** Zebranie Ogniska Cieszyńskiego odbędzie się dnia 24 czerwca br. o godz. 3 po południu w Górnej Lescznej. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczyt protok. 3. Guńka: Kształcenie naucz. w Szwajcarji. 4. Wojnar: Traktowanie spraw higjenicznych przez nasze władze szkolne. 5. Wnioski i życzenia. — Nauczyciele, biorące udział w posiedzeniu, wolni od nauki rozporządzeniem Rady Szkolnej Powiatowej.

Równocześnie przypomina się kolegom obowiązek wzięcia udziału w Zjeździe Ogniska i zebraniu likwidac. P. T. P. w Bielsku 21 czerwca o godz. ½10 w hotelu Prezydent. — Za Wydział: Cieńciała, przewodniczący.

—* **Istebna.** (Pierwszy targ na bydło). Dnia 4 bm. odbył się tu poraz pierwszy targ na bydło. Targi na bydło połączone z jarmarkami będą się odtąd z wyjątkiem miesięcy styczeń i luty w każdy pierwszy czwartek w miesiący odbywać.

Na targ ten spędzono: 1 buhaja, 56 krów, 4 jałówki, 1 wołu, 10 cieląt, 2 maciory, 1 wyrostka, 20 prosiąt, 12 owiec i 7 kóz.

Z tego sprzedano: 1 buhaja, 42 krów, 1 wołu, 6 cieląt, 1 wyrostka, 11 prosiąt, 9 owiec, 2 kozy.

Osiągnięto następujące ceny: za buhaja 545 zł., za krowy od 85—320 zł., za jałówki od 40—120 zł., za wołu 230 zł., za cielę 37—75 zł., prosięta 5—24 zł., owce 5—11 zł., kozy 16—17 zł.

Spędzone bydło odpędzono w okoliczne wioski a przeważnie do Cieszyna. Spędzone bydło było dobrej jakości.

Z Bielska i okolicy.

—* **Wpisy do polskiej szkoły wydziałowej męskiej i żeńskiej w Bielsku,** odbędą się przed wakacjami, w poniedziałek dnia 29 czerwca od godz. 9—12 przedpołudniem i we wtorek dnia 30 czerwca od 8—9 rano. Egzamina wstępne odbędą się we wtorek dnia 30 czerwca od godz. 9-tej rano. Po wakacjach wpisy i egzamina odbywać się będą tylko we wypadkach wyjątkowych.

—* **Wpisy i egzaminy wstępne do gimnazjum polskiego w Bielsku.** Wpisy do I klasy państwowego gimnazjum polskiego w Bielsku odbędą się w poniedziałek, dnia 29 czerwca od godz. 9 do 12 i we wtorek, dnia 30 czerwca od godziny 8 do 9 rano. Do wpisów przedłożyć należy metrykę chrztu (rodny list), ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Jako taksę wstępna oraz wpisowe uiścić należy 3 zł. Egzamin wstępny do I klasy odbędzie się we wtorek, dnia 30 czerwca o godz. 9 po wpisach.

Wpisy uczniów nowowstępujących do klas II—VII i repetentów do klasy I odbędą się w dniu 1 lipca od godz. 8 do 9 rano. Egzamin wstępny do klas II—VII odbędzie się tego samego dnia t. j. w środę, dnia 1 lipca od godz. 9 po wpisach. Taksa za egzamin wstępny do klas II—VII wynosi 10 zł; taksa wstępna i wpisowe dla uczniów, którzy przychodzą nie z państwowej szkoły średniej, wynosi 3 zł; uczniowie, przychodzący z państwowej szkoły średniej, płacą 1 zł.

Zwraca się uwagę, że tylko przed wakacjami odbywają się wpisy i egzaminy, po wakcjach zaś tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie ze szkół wydziałowych mogą być przyjęci do gimnazjum na podstawie egzaminu wstępnego.

—* **Jaworze.** (Wycieczka szkolna) Koło Macierzy Szkolnej urządza w niedzielę, dnia 21. czerwca 1925 na łące pana Cholewika na Kamieńcu wycieczkę dla dzieci szkolnych, połączoną z popisami uczniów i uczenic.

Wymarsz na miejsce wycieczki o godź. 1. popołudniu od budynku szkolnego przy kościele ewangelickim. Przygrywać będzie doborowa kapela. Dla P. T. rodziców i gości przygotowany będzie obfity bufet, a oprócz tego można będzie posmakować znakomitego gulaszu, ugotowanego pod smrekiem przy potoku z całego cielęcia.

Obywatele Jaworza i okolicy! Zjawcie się jak najliczniej, by się przypatrzeć popisom dzieci a najeść się smacznego gulaszu.

Z Czesk. Cieszyna i okolicy.

—* **Wpisy na XIV. jednoroczny kurs handlowo-kupiecki** przy uzup. szkole przem. w Orłowej odbędą się przed wakacjami w dniach 25, 26 i 27 czerwca 1925. Na kurs przyjmuje się osoby obojga płci, w różnym wieku, począwszy od lat 14. które ukończyły szkołę wydziałową, 3-cią klasę szkoły średniej lub conajmniej z dobrym postępem szkołę ludową. Ci ostatni zdają egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków. Rok szkolny rozpoczyna się 15 września b. r. Wpisowe wynosi 25 Kcz. Wysokość opłaty szkolnej będzie zależna od ilości uczestników i zostanie oznaczoną przez Wydział szkolny po zamknięciu wpisów. — Kurs obejmuje następujące przedmioty: a) Przedmioty obowiązkowe: 1) Rachunkowość i kalkulacja kupiecka. 2. Nauka o handlu i wekslach. 3. Księgowość kupiecka. 4. Korespondencja i dokumentyka handlowa. 5. Manipulacja biurowa i nauka o kontroli rachnków. 6. Wiadomości z prawa handlowego i przemysłowego. 7. Geografja handlowa. b) Przedmioty nadobowiązkowe: 1. Język czeski. 2. Nauka pisania na maszynie i powielanie pisma. Po ukończeniu kursu otrzymują uczestnicy świadectwa na mocy oceny postępów w ciągu roku szkolnego i końcowego egzaminu. Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje kierownik kursu Stanisław Paluch, Orłowa 734 (dom obok polskiego gimn. realnego). Na odpowiedź pisemną należy przesłać 2 Kcz w znaczkach pocztowych.

—* **Pod batem głodu.** W Ołomuńcu gdzie odczuwa się mocno skutki bezrobocia i kryzysu, rozgrywają się w koszarach żołnierskich sceny, które są pełną reminiscencją scen opisywanych piórem Stefana Żeromskiego w „Popiołach“, w opisie zdobycia Saragossy. — Jak donoszą „Lidove Noviny“ wałęsające się licznie w pobliżu Ołomuńca i żebrzące o kawałek chleba dziewczęta, skłaniane są przez żołnierzy obietnicą miski gorącej strawy do wykonywania w koszarach tańców w stroju Ewy. Ostatecznie wdała się w to policja.

—* **Bystrzyca.** Wpisy do polskiej szkoły wydziałowej w Bystrzycy odbędą się w sobotę, dnia 27 czerwca, we wtorek 30 czerwca i w środę 1 lipca od godz. 3 i pół do 12 i od 2 do 4 popołudniu w kancelarji polskiej szkoły wydziałowej. Do 1 klasy przyjęci będą uczniowie(nice), którzy ukończyli 5 rok nauki z postępem przynajmniej dostatecznym, do 2 względnie 3 klasy ci, którzy ukończyli 1 względnie 2 klasę szkoły wydziałowej z postępem przynajmniej dostatecznym. Do wpisów mają się zjawić dzieci w towarzystwie rodziców lub ich zastępców i przynieść metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia. Równocześnie zawiadamia się, że w niedzielę, 28 czerwca i w poniedziałek, 29 czerwca otwarte będą wystawy rysunków, robót ręcznych i wypracowań pisemnych od godz. 8 i pół do 12 i od 2 do 5 popołudniu. Wstęp bezpłatny. W niedzielę, dnia 28 czerwca odbędą się podczas festynu na nowem boisku o godz. 4 popoł. popisy gimnastyczne uczniów i uczenic.

Dyrekcja pol. szk. wydziałewej w Bystrzycy.



Jestem mędrcem, dużo umiem
Na niejednem się rozumiem
Więc Wam powiem, niech wie
mężczyzna i niewiasta
Że najlepsza Erdal pasta!

Erdal

Z Górnego Śląska.

—* **Katowice.** (Usiłowane samobójstwo). W parku Kościuszki usiłował popełnić samobójstwo przez zastrzelenie się Jan W., urzędnik Wydziału Przemysłu i Handlu. Strzał usłyszał będący w służbie tam posterunkowy i pobiegł na miejsce wypadku i udzielił denatowi pierwszej pomocy. Odstawiono go do szpitala.

Lekarze mają nadzieję, że denat wkrótce wyzdrowieje. Przyczyna usiłowanego samobójstwa nieznana.

Z dalszych stron.

—* **Poznań.** (2200 dzieci polskich z obczyzny przybędzie do kraju na kolonje letnie). W początkach lipca staraniem Związku obrony kresów zachodnich przybywa do kraju 2200 dzieci polskich z obczyzny na kolonje letnie. Akcja ta ma na celu nietylko zagwarantowanie młodzieży potrzebnych wywczasów na wsi, ale także, i to w pierwszej linji wzmocnienie jej poczucia narodowego i przywiązania do polskości.

W tym celu zawiązał się komitet przyjęcia dzieci z obczyzny złożony z przdstawicieli duchowieństwa i organizacji społecznych z p. inż. Fr. Bąkowskim na czele.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo zrozumie poczynania komitetu a zwłaszcza sfery ziemiańskie przyjdą mu z wydatna pomocą w rozlokowaniu dzieci i zebraniu odpowiednich fuduszów.

Informacji udziela oraz zgłoszenia na przyjęcia dzieci grupami — przyjmuje Komitet Przyjęcia Dzieci z Obczyzny, Nowy Świat 21 II piętro pokój Nr. 5, tel. 258—53.

—* **Warszawa.** (Sprawa Fuchsa). Wrota więzienia karnego zatrzasnęły się znów za smutnej sławy podpułkownika kiem Zapłatyńskim. Przez trzy miesiące nie widziały go mury więzienia.

Podp. Zapłatyński występował przez ten czas w bardzo trudnej roli obłąkanego — reżyserowanej przez samego siebie.

Terenem aktorskich poczynań podp., Zapłatyńskiego były... Tworki, gdzie usiłował grać tragiczną rolę obłąkanego, a w rezultacie przez lekarzy-psychjatrów uznany został za symulanta i komedjanta.

Sąd okręgowy, opierając się na raportach władz więziennych co do zdradzanej przez Zapłatyńskiego nienormalności, zdecydował się przed kilku miesiącami odesłać go do zakładu obłąkanych w Tworkach, celem przeprowadzenia obserwacji.

Zapłatyński udawał całkowity zanik pamięci, melancholję i tępotę umysłową. Badano go bardzo starannie przez cały okres pobytu w zakładzie.

Dr. Bednarz, jeden z psychiatrów, nie spuszczał zeń oka, wciągał codziennie w rozmowy, oraz zastosował wszystkie arkany swego doświadczenia i rozległej wiedzy.

Rozpoznanie symulacji było rzeczą niezmiernie trudną, gdyż badany, będąc sam lekarzem, musiał wybornie znać się na objawach pomieszania zmysłóów.

Wreszcie zarząd zakładu powiadomił sąd, że lekarze wyrobili już sobie zdeklarowaną opinję o stanie psychicznym badanego.

Sąd nakazał przeniesienie niefortunnego „warjata“ z powrotem do więzienia, doszedłszy do niezbitego przeświadczenia, iż rzekomy obłęd jest tylko symulacją.

Ze świata.

—* **Paryż.** (Tragedja ratujących. — Giną wraz z ratowanymi.) Podczas gwałtownej burzy, która szalała u wybrzeży Bretanji, dwie łodzie rybackie z St. Pierre, jedna licząca załogę z 7, a druga z 5 ludzi, znalazły się w niebezpieczeństwie zatonięcia.

Dostrzegły to strażnice ratunkowe w St. Pierre i Kerity-Pammarch, i wyprawiły na ratunek zagrożonym rybakom dwie łodzie ratunkowe z których każda posiadała załogę, złożoną z 12 marynarzy.

Ratownicy dotarli do rybaków zagrożonych i zdołali wziąć ich na swe łodzie, gdy nagle olbrzymia fala morska zalała i przewróciła obie łodzie ratunkowe. Ratownicy i uratowani znaleźli się w falach morskich. Tylko 9 z nich zdołało się uratować, a 27 utonęło.

Sześciu z unoszonych przez fale uratował już w pobliżu wybrzeża pewien rybak, który pośpieszył im na pomoc ze swą łodzią. Z tej liczby wszakże jeden z rybaków uratowanych zmarł w nocy wskutek wyczerpania.

Dwudziestu czterech z liczby rybaków i marynarzy, którzy padli ofiarą tej katastrofy, było żonatych i osierociło żony oraz 45 dzieci.

Rozmaitości.

„CHIROTERAPIA“.

Dotychczas znana była tylko chiromancja t. j. sztuka określania charakteru, przeszłości i przyszłości według linij rąk. „Sztuka“ ta, jak wiadomo — wielce jest popłatna dla jej adeptów.

Obecnie Ameryka uszczęśliwia Europę — obok wielu innych artykułów eksportu — również i nową metodą leczenia — właśnie „chiroterapią“ t. j. kuracja mniej więcej wszystkich chorób za pomocą zabiegów ręcznych dokoła pacjenta.

Należy tu odrazu zaznaczyć iż — wbrew socjacji pojęć — policzki pacjenta znajdują się w stanie absolutnego bezpieczeństwa.

Zabiegi — w postaci nacisku palcami i dłonią — stosowane są tylko na poszczególne kręgi i na kręgosłup pacjenta. Metoda ta wychodzi z założenia iż każdej chorobie towarzyszy pewne skrzymienie kręgosłupa. Choroba, względnie uczucie bólu, ześrodkowane jest w nerwach, które w jakikolwiekbądź sposób są podrażnione, przyciśnięte lub t. p. Fakt tęgo obrażenia nerwu nastąpić może jedynie w naszym kręgosłupie.

Aby wyleczyć chorobę, wystarczy przez odpowiedni nacisk „wyprostować“ ów kręg, z którego pewne nerwy wychodzą do chorego organu.

Jak widzimy — metoda — jak wszystko co genjalne niesłychanie prosta, niespodziana, więc prawdziwie amerykańska.

Czytaliśmy niedawno, iż przez proste, genjalne i niespodziewane pomysły amerykańskie (w zakresie podziału pracy) Ford potrafił zniżyć koszt produkcji automobilów do kilkunastu dolarów.

Czyżby aptekarze — wobec konkurencji tej metody, obywającej się bez lekarstw, również mieli być zmuszeni do podobnego obniżenia cen swej „produkcji“? A lekarze swych honorarjów?

Nasuwa się jeszcze inne podobieństwo obydwuch tych najnowszych artykułów eksportu amerykańskiego: „chiroterapia“ jak słyszę, rzeczywiście uśmierza niekiedy bóle i dolegliwości ludzkie. Nierzadko zdarza się to i samochodom, — czynią to jednak w sposób radykalny: raz na zawsze pozbawiają ludzi możności cierpienia. Świadczy o tem statystyka wypadków samochodowych. Tempo tego „leczenia“ nie da się porównać z chiroterapją, która wymaga długotrwałych zabiegów.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty.

Budynek

(4 pokoje, kuchnia i ogródek) zaraz do sprzedania. Pomieszkanie wolne. Bliższe wiadomości u właściciela, CIESZYN, PRZYKOPA 25. 339

Roman Grzechowski

garbarz

Cieszyn, Przykopa 28

248

wykonuje wszelkie roboty w zakres garbarstwa wchodzące, jak: garbowanie skór czarnych, żółtych białych po cenach konkurencyjnie niskich w czasie jak najszybszym. Za solidność, szybkość i taniość wykonania ręczę. **Również kupuję wszelkiego rodzaju skóry surowe.**

Zastępstwa:

w Skoczowie, Naftali Weintraub, ul. Ratuszowa 89
w Ustroniu, Józef Husar, Rynek 49,
w Pszczynie, Fr. Kołodziej, Nowy Targ 3.

Kino Miejskie
CIESZYN, ul. Ratuszowa

Od dziś do 19 czerwca.

Świat i półświatek

Dla młodzieży wzbronione!

Wytwórnia kilimów „Wanda“ w Chybiu

urządza

dnia 20, 21 i 22 czerwca 1925

w Goczałkowicach

w sali hotela p. Burka

Wielką Wystawę kilimów

Wstęp od osoby 1 20 zł

Na wystawie odbywać się będzie tkanie kilimów.

Dla każdego setnego gościa przeznaczono jako premię kilim w bardzo ładnych kolorach.

„Pilzeński Prazdrój“

**

Restauracja PARTYKA Saska Kępa 3

**

Międzynarodowe towarzystwo

Najpiękniejsze widokówki Cieszyna i Ustronia

Najtańszy papier

listowy i kancelaryjny dla biur

ma na składzie

Księgarnia „Kresy“, Cieszyn, Stary Targ 14.

TOWARZYSTWO OSZCZĘDNOŚCI I ZALICZEK W CIESZYNIE Spółdż. z nieograniczoną odpow. **Filja SKOCZÓW**

Rok założenia 1873

Przyjmuje wkładki na oszczędność i płaci od nich

12% przy miesięcznem wypowiedzeniu
14% przy ¼ rocznem wypowiedzeniu
15% przy półrocznem wypowiedzeniu

W miarę gotówki udziela się członkom pożyczek na dogodny procent. W stosunku do wkładek największe bezpieczeństwo, poza majątkiem kasy przenoszącym przeszło 24.000.000 Kc ręczą za wkładki członkowie Towarzystwa całym majątkiem.

324 ZARZĄD.

Prasujcie elektrycznością!

Żelazko elektryczne równomiernie się nagrzewa, nie niszczy i nie brudzi bielizny, utrzymuje stałe ciepło przez co ułatwia prasowanie, zużywa tylko tyle prądu ile wydziela ciepła, zatem nie rozprasza tak jak zwykła kuchnia energji cieplnej.

Żelazko elektryczne poza hygjeną, czystością, łatwością obsługi jest najtańsze w użyciu, ponieważ godzina prasowania wynosi tylko 8 gr.

Wydawca: „Wydawnictwo Dziennika Cieszyńskiego“. Red. odpow.: Tadeusz Friedel. Czcionkami druk. P. Mitręgi w Cieszynie.